

POPULARNONAUKOWE STRESZCZENIE PROJEKTU

Niezauważona rewolucja. Wczesnonowożytny konstruktywizm Richarda Burthogge'a.

Odpowiedź na pytanie punkt o zwrotny w dziejach filozofii nowożytnej okazuje się zaskakująco łatwa. Nie ulega wątpliwości, że główny nurt europejskiej refleksji XVII-XVIII wieku rozwijał się w przestrzeni teoretycznej ukształtowanej przez rewolucję kartezjańską. Charakterystycznie „mentalistyczne” ukierunkowanie metafizyki tego okresu, ciężenie ku reprezentacjonizmowi w epistemologii, zaabsorbowanie problemem relacji materii i umysłu, słowem: wszystkie elementy składające się na specyficzny krajobraz XVII- i XVIII-wiecznej myśli, tkwią korzeniami w zapoczątkowanym przez Kartezjusza zwrocie ku podmiotowości – ku myślącemu i postrzegającemu umysłowi, stanowiącemu odtąd punkt wyjścia wszelkiej filozoficznej refleksji. Niemniej, szczegółowy model ewolucji post-kartezjańskiej myśli wciąż nie doczekał się wyczerpującego opracowania. U źródeł takiego stanu rzeczy leży zapewne okoliczność, że proces, któremu impuls dała filozofia francuska, swą kulminację osiągnął na gruncie obcym – w filozofii brytyjskiej (zwłaszcza w radykalnym idealizmie Berkeleya), oraz niemieckiej – w konstrukcji Kanta, wieńczącej proces subiektywizacji zachodniej myśli. W rezultacie, choć zasadnicza topografia „dyspersji” myśli kartezjańskiej jest doskonale znana, naszkicowana mapa zawiera zaledwie kilka punktów, rozsianych w znacznej odległości od siebie. Wobec konieczności przedzierania się przez odmienne konteksty językowe, społeczno-polityczne i kulturowe, autorzy syntetycznych prac śledzących ewolucję XVII- i XVIII-wiecznej myśli wolą zazwyczaj skoncentrować narrację wokół wielkich „nazwisk” epoki – Malebranche’a, Leibniza, Spinozy, Locke’a czy Berkeleya. W konsekwencji, częściowo pod ciężarem piętrzących się trudności komparatystycznych, a po części siłą naturalnej hierarchii ważności ogniwa pośrednie, z natury mniej oryginalne i interesujące, giną w cieniu wielkich koncepcji. Tym samym, uwadze badacza uchodzi jednak wielowymiarowa mozaika doktryn tworzących właściwą tkankę post-kartezjańskiej myśli, a nurt myślowy, biorący początek z jednego źródła, jawi się w paradoksalnie uproszczonej, schematycznej postaci – jako mgławica wysp filozoficznej refleksji, ściślej lub luźniej powiązanych kartezjańskim kontekstem. Co więcej, poprzestając na takiej metodologii traci się pola widzenia linię rozwojową myśli post-kartezjańskiej, mimo że już pobieżna analiza porównawcza postkartezjańskich doktryn pochodzących z różnych tradycji językowych i kulturowych ujawnia szereg zadziwiających zbieżności i analogii, sugerujących istnienie czegoś, co McCracken określił mianem „wewnętrznej dialektyki kartezjanizmu”. W rezultacie, ponieważ rekonstrukcja wewnętrznej logiki i dynamiki procesu historycznego wymaga odtworzenia ciągłej linii rozwojowej, ukazującej logiczne powiązania między poszczególnymi ogniwami, kwestia ewolucji kartezjanizmu pozostaje zasadniczo przedmiotem domysłów i uogólnień – zarówno w podręcznikach filozofii, jak i w specjalistycznych opracowaniach naukowych. A przecież klucz do zmiany zaistniałej sytuacji wciąż leży zasięgu historii idei. W tym celu konieczne jest jedynie skierowanie historyczno-filozoficznych dociekań na pisma post-kartezjan *minorum gentium*, dzięki czemu mapa, obejmująca dotychczas jedynie „metropolie”, pokryje się siecią „wiosek” i „osad”. Jeden z najbardziej obiecujących szlaków takiej refleksji wiedzie mniej znanymi drogami filozofii brytyjskiej, co unaocznia krótka analiza pewnej intrygującej koincydencji.

Rozpatrywana w największym uproszczeniu linia ewolucji filozofii post-kartezjańskiej sprowadza się do osi Kartezjusz - Kant. Kantowski transcendentalizm zostaje w tym ujęciu utożsamiony ze skrajnym wariantem filozofii kartezjańskiej – z kartezjanizmem doprowadzonym do ostatecznych konsekwencji epistemologicznych. Choć pociągająca, hipoteza ta wydaje się zarazem opcją czysto teoretyczną, obarczoną nadto podejrzeniem o zbyt daleko idące uogólnienie. Jej historyczne ugruntowanie wymagałoby dokładniejszego zbadania całego zespołu procesów, które doprowadziły do wyłonienia się owego charakterystycznego konstruktywistycznego typu post-kartezjańskiego idealizmu, którego szczególnym przypadkiem jest transcendentalizm Kantowski. Zasadniczą przeszkodą na drodze do urzeczywistnienia takich badań wydaje się jednak zbyt duże, teoretyczne i socjo-historyczne oddalenie kontekstów powstania obu wzmiankowanych koncepcji: Kartezjańskiej i Kantowskiej. Tymczasem jedną z recept na przezwycięzenie tej trudności może okazać się uwzględnienie pism brytyjskich myślicieli *minorum gentium*. W tym kontekście szczególnie obiecujący wydaje się przypadek Richarda Burthogge’a (ok. 1638- ok. 1704), autora m. in. dzieł: *Organum Vetus & Novum* (1678) oraz *An Essay upon Reason, and the Nature of Spirits* (1694). Jego idealistyczny konstruktywizm, pozostający pod wpływem doktryny kartezjańskiej (nawet jeśli jest ona przez niego często krytykowana) zbliża się bowiem, *toutes proportions gardeés*, do filozofii Kanta, sytuując się zarazem wciąż relatywnie blisko kartezjańskiego kontekstu. Istotą proponowanego projektu badawczego jest wnikliwa doksograficzna, a następnie historiograficzna analiza epistemologii Burthogge’a. Badania te winny rzucić nowe światło na zagadnienie wewnętrznej dynamiki i logiki rozwoju brytyjskiej oraz kontynentalnej myśli post-kartezjańskiej.